

zani do tego typu praktyk, ale również są świadectwem transmisji tekstów między poszczególnymi kościołami i środowiskami.

W przeciwieństwie do prałatów i kanoników ich zastępcy – wikariusze – musieli przebywać na terenie kolegiat, sprawując liturgię i pełniąc obowiązki duszpasterskie. Siłą rzeczy, byli oni bezpośrednio zainteresowani posiadaniem niezbędnych do pracy tekstów. Świadectwem dążeń tej grupy do zaspokojenia potrzeb liturgicznych i duszpasterskich jest zbiór kolegiaty wiślickiej, w którym dominowały zbiory kazań i teksty z zakresu teologii praktycznej.

Trudności sprawia określenie miejsca i roli szkół katedralnych i kolegiackich w procesie kształtowania księgozbiorów. Niewątpliwie w bibliotekach znajdowały się zarówno wykorzystywane w nauczaniu podręczniki, jak i teksty historiograficzne. Wiadomo o kopiowaniu tekstów przez uczniów, w niektórych wypadkach odpłatnie na zlecenie kanoników i wikariuszy (np. wicekustosza skarbmierskiego Stanisława z Boszczyńska). Prawdopodobnie jednak przepisane teksty stanowiły prywatną własność zleceniodawców lub uczniów, co *nota bene* dodatkowo przyczyniało się do popularyzacji określonych dzieł.

Problematyczne jest również ustalenie, czy biblioteki katedralne i kolegiackie były tworzone i powiększane w sposób przemyślany i celowy. Wykaz ksiązek kolegiaty wiślickiej sugerowałby, że księgozbiory tego typu powiększane były w znacznej mierze poprzez darowizny duchownych – nie tylko z kręgu kolegiaty czy katedry, ale również parafii. Tylko w ten sposób można wytłumaczyć wielokrotne występowanie tych samych tekstów (np. statutów prowincjonalnych).

Kwestią dalszych badań jest prześledzenie dróg rozchodzenia się poszczególnych tekstów oraz określenie roli, jaką odgrywało w tym procesie duchowieństwo katedralne i kapitulne. Pomimo fatalnego stanu zachowania księgozbiorów, zwłaszcza kolegiackich, pewną nadzieję dają podejmowane prace nad źródłami aktowymi, które pozwolą na poszerzenie podstawy źródłowej nakreślonej ponad 100 lat temu przez Bolesława Ulanowskiego¹¹³⁷. W świetle dotychczasowych ustaleń można tylko postawić ostrożną hipotezę, że duchowni kręgu katedralnego i kolegiackiego mieli istotny wkład w proces transmisji dzieł w kulturze późnośredniowiecznej Polski.

4.4. Księgozbiory parafialne

W przedwojennym zasobie rękopisów BN mieściło się stosunkowo niewiele kodeksów pochodzących z księgozbiorów parafialnych. Przyczyną tego stanu rzeczy była specyfika pozyskiwania rękopisów w XVIII i XIX w. – zbiory parafii znajdowały się zasadniczo poza obszarem zainteresowań kolekcjonerów, zbierających

1137 Zob. np. E. KNAPEK, *Akta oficjalatu i wikariatu generalnego krakowskiego do połowy XVI wieku* (PAU. Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego, 110), Kraków 2010.

książki do bibliotek warszawskich. Omawiane poniżej kodeksy, które posiadał kler parafialny w średniowieczu, znalazły się później w bibliotekach klasztornych, katedralnych i kolegiackich lub pochodziły z Biblioteki Załuskich. W wielu wypadkach nie można określić proveniencji średniowiecznej rękopisów, a więc powiązać ich z określonymi parafiami. Niemniej nawet nieliczna grupa kodeksów zidentyfikowanych pozwala na poczynienie pewnych obserwacji.

Warto pamiętać, że sieć parafialna w średniowiecznej Polsce, której początki przypadały prawdopodobnie na XII w., uległa znaczącemu przekształceniu w późnym średniowieczu¹¹³⁸. Na przełomie XV i XVI w. w samej diecezji krakowskiej funkcjonowało ok. 900 parafii, zaś w poznańskiej w 1510 r. – 712¹¹³⁹. Eugeniusz Wiśniowski szacował ogólną liczbę parafii na ziemiach polskich dla późnego średniowiecza na ok. 6 tys.¹¹⁴⁰ Oczywiście konieczne jest podkreślenie zróżnicowania liczby parafii w zależności od stopnia rozwoju osadnictwa: najwięcej było ich w gęsto zaludnionej Małopolsce, najmniej na terenach Litwy. Istniała również korelacja między gęstością zaludnienia i wielkością okręgu parafialnego – im mniejsza była liczba ludności, tym większy był obszar podległy plebanowi¹¹⁴¹.

Obok parafii zarządzanych przez jednego duchownego – plebana – istniały również prepozytury, gdzie kilku duchownych – mansjonarzy, sprawujących godziny kanoniczne – podlegało prepozytowi¹¹⁴². Wreszcie niektóre parafie znajdowały się pod opieką (patronatem) klasztoru i/lub były prowadzone przez zakonników¹¹⁴³. Wspomnieć także należy o parafiach, które stanowiły beneficja – uposażenie duchownych, pełniących różne funkcje, np. profesorów uniwersyteckich czy kanoników katedralnych i kolegiackich. W takiej sytuacji pleban nie był na terenie własnej parafii, zlecając pełnienie posługi duszpasterskiej zastępcom¹¹⁴⁴.

Istotną rolę w kształtowaniu księgozbiorów parafialnych odgrywali właśnie owi zastępcy – wikariusze, posiadający święcenia kapłańskie. Byli to duchowni angażowani przez plebanów, zobowiązani do pracy duszpasterskiej nie tylko w zastępstwie, ale również w sytuacji, gdy konieczne było zintensyfikowanie posługi lub zbyt wielki był okręg parafialny¹¹⁴⁵. Wysokość uposażenia wikariuszy zależała od

1138 Zob. J. TAZBIROWA, *Początki organizacji parafialnej w Polsce*, „Przegląd Historyczny”, 5, 1963, s. 369–378; EADEM, *W sprawie badań nad genezą organizacji parafialnej w Polsce*, *ibidem*, 54, 1963, s. 85–92; E. WIŚNIEWSKI, *Uwagi o początkach organizacji parafialnej w Polsce*, *ibidem*, 55, 1964, s. 492–500; IDEM, *Wokół genezy organizacji parafialnej w Polsce*, *ibidem*, 55, 1964, s. 501–508; IDEM, *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne* (Dzieje Chrześcijaństwa Polski i Rzeczypospolitej Obojga Narodów), Lublin 2004 (tamże literatura).

1139 Zob. E. WIŚNIEWSKI, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 31, 34.

1140 Zob. *ibidem*, s. 49.

1141 Zob. *ibidem*, s. 50–53.

1142 Zob. *ibidem*, s. 60.

1143 Zob. *ibidem*, s. 61.

1144 Zob. *ibidem*, s. 65–67.

1145 O wikariuszach zob. *ibidem*, s. 88–104.

umowy zawartej z plebanem, zwykle jednak była niewielka i wynosiła, niezależnie od typu parafii, od 2 do 5 grzywien¹¹⁴⁶. Jeszcze inną kategorią duchownych parafialnych byli prebendarze – altaryści, prepozyci szpitalni oraz posiadacze prebend kapitulnych – beneficjów bez praw parafialnych. Głównym ich obowiązkiem było sprawowanie Mszy św. (zwłaszcza altaryści), posługę duszpasterską pełnili tylko kierownicy szpitali¹¹⁴⁷.

Zróznicowanie parafii pod względem geograficznym (miasto/wieś), rozległości okręgu parafialnego, uposażenia duchownych znajdowało odzwierciedlenie w liczbie i wielkości księgozbiorów parafialnych. W wypadku najbogatszych parafii z dużych miast mamy do czynienia nie tyle z jednym księgozbiorem, ile z kilkoma różnymi. Oczywiście trudno mówić o rozróżnianiu bibliotek w wypadku kościołów parafialnych, uwzględnić należy specyfikę kościołów katedralnych i kolegiackich, gdzie obok głównego księgozbioru znajdowały się również biblioteki niższego duchowieństwa (wikariuszy, altarystów) oraz szkolne. Kwestia ta jest trudna do uchwycenia, np. w księgozbiorniku kościoła Mariackiego w Krakowie książki znajdowały się w zakrystii, ale prawdopodobnie istniał również odrębny księgozbiór szkolny i domu altarystów¹¹⁴⁸. Dom ten położony był na Małym Rynku, nieopodal założonej jeszcze w XIII w. szkoły przy kościele Mariackim, i służył duchowieństwu kościoła Mariackiego. W wykazie odnotowałem jeden rękopis pochodzący z tej biblioteki – pergaminowy kodeks z XIV lub XV w., zawierający wykład Mszy św. wraz z tekstem poświęconym spowiedzi oraz utwory hagiograficzne: *Passionale* i *Miracula* (Lat.Q.v.I.166). Był to dar niezidentyfikowanego Mikołaja Kapeli (*Nicolaus Capella*) dla domu altarystów kościoła Mariackiego. W czasach nowożytnych kodeks ten znajdował się w zbiorach Tadeusza Czackiego, a następnie w bibliotece puławskiej Czartoryskich. Innym kodeksem należącym do tej biblioteki jest tzw. Biblia Hutterów – iluminowany rękopis pergaminowy powstały w 1415 r.¹¹⁴⁹ Na wyklejce tylnej okładziny znajduje się nota, głosząca, że w 1440 r. duchowni domu (*fratres domus*) zakupili egzemplarz Biblii za 100 florenów przekazanych przez braci Macieja i Mikołaja Hutterów dla domu altarystów (*domo dominorum altaristarum beate Virginis Marie*).

1146 Zob. *ibidem*, s. 91–94.

1147 Zob. *ibidem*, s. 105–115.

1148 O kościele Mariackim zob. E. PIWOWARCZYK, *Dzieje Kościoła Mariackiego (XIII–XVI w.)*, Kraków 2000 (tamże literatura). O altarystach kościoła – zob. M. FRIEDBERG, *Założenie i początkowe dzieje kościoła N. Panny Marji w Krakowie*, „Rocznik Krakowski”, 22, 1929, s. 27–28 (wykaz altarystów z XV w.). Opracowanie na temat biblioteki kościoła NMP w Krakowie: J. ZATHEY, *Biblioteka kościoła P. Marii w Krakowie na przełomie XIV i XV wieku (na marginesie badań nad początkami biblioteki Uniwersytetu Krakowskiego)*, „Roczniki Biblioteczne”, 8, 1964, 1–2, s. 19–31.

1149 Kraków, Biblioteka Czartoryskich 1197. Opis rękopisu zob. B. MIODŃSKA, *Biblia sacra zwana Biblią Hutterów*, [w:] A. S. LABUDA, K. SECOMSKA (red.), *Malarstwo gotyckie w Polsce*, t. 2: *Katalog zabytków* (Dzieje Sztuki Polskiej, 2/3, 2), Warszawa 2004, s. 364 (tamże literatura). O legatach na rzecz kościoła Mariackiego w ujęciu statystycznym zob. E. PIWOWARCZYK, *Legaty na kościół Panny Marii (Mariacki) w Krakowie (XIV–XV w.)*. *Przyczynek do badań nad religijnością miejską*, „Rocznik Krakowski”, 72, 2006, s. 5–23.

W innych, mniejszych parafiach mówić można o jednym księgozbiorze, na którego wielkość i kształt miały wpływ nie tylko czynniki ekonomiczne, ale i zależne od nich czynniki społeczne, takie jak liczba duchownych (wikariuszy) w parafii i poziom ich wykształcenia oraz zainteresowania.

Sama wielkość księgozbioru zależała oczywiście od wysokości dochodów osiągniętych przez plebanów z różnych źródeł: własności ziemskiej, dziesięcin i opłat za posługę duszpasterską (np. kolęda, meszne, stołowe). W świetle badań Eugeniusza Wiśniowskiego widoczne jest duże zróżnicowanie dochodów kleru parafialnego w późnym średniowieczu – od kilku grzywien w słabo zaludnionych parafiach do kilkudziesięciu grzywien w gęściej zaludnionych parafiach miejskich, w skali ogólnej dominowały jednak beneficja w wysokości 10–15 grzywien w parafiach wiejskich i 15–30, a nawet więcej grzywien w parafiach miejskich¹¹⁵⁰.

Wiemy, na podstawie informacji zebranych z kręgu uniwersyteckiego, że ceny kodeksów w XV w. były zróżnicowane w zależności od staranności wykonania kopii, rozmiarów kodeksu, użytego materiału piśmiennego i odpowiedniej oprawy. Na przykład Biblia formatu *folio*, przepisana na papierze na początku XV w. (412 kart), kupiona została w 1419 r. prawdopodobnie za 12 groszy (zapiska niejasna: *iste liber ... expensarum magis uno grosso et in alio uno fertone* – BJ 305 na wyklejce). Inny egzemplarz Biblii, również papierowy, liczący 459 kart, w tym samym okresie – czyli w pierwszej połowie XV w. – kosztował 96 groszy (BJ 2445). W 1424 r. magister Paweł Paszkonis z Piotrkowa zakupił papierową Biblię za 2 grzywny i 1 wiardunek, czyli 108 groszy (BJ 302)¹¹⁵¹. Oczywiście możliwy był również zakup poszczególnych składek, a następnie oddanie ich do oprawy introligatorowi, jednak ogólna cena operacji była zbliżona do ceny zakupu kompletnego kodeksu. Oznacza to jednak, że książka była w zasięgu możliwości finansowych duchownych kręgu parafialnego.

Wielkość poszczególnych księgozbiorów parafialnych w Polsce późnego średniowiecza była zróżnicowana: od kilku woluminów w małych księgozbiorach ubogich parafii do ponad 100 w bibliotekach parafii miejskich. Jak zauważył Edward Potkowski, księgozbiory parafii miejskich w grupie miast głównych, w przeciwieństwie do zbiorów katedralnych i zakonnych, miały charakter otwarty i były dostępne zarówno dla duchownych, jak i świeckich (np. uczniów szkół parafialnych)¹¹⁵². Wśród bibliotek parafialnych wyróżniał się wspomniany już księgozbiór kościoła Mariackiego w Krakowie, liczący według spisów: w 1397 r. 42 woluminy, zaś w połowie XV w. – ok. 150 woluminów. Był to prawdopodobnie przypadek wyjątkowy, choć badania Edwarda Potkowskiego ukazały bogactwo bibliotek parafialnych,

1150 Zob. E. WIŚNIEWSKI, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 69–87.

1151 Zob. A. Z. KOZŁOWSKA, *Ceny książek ręcznie pisanych*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 49, 1999, 1–2, s. 49.

1152 Zob. E. POTKOWSKI, *Książka rękopiśmienna*, s. 140–141.

zwłaszcza w grupie miast głównych (Kraków, Poznań, Gdańsk)¹¹⁵³. W mniejszych miejscowościach – miastach i wsiach – księgozbiory parafialne były prawdopodobnie znacznie mniejsze.

Na podstawie *Liber beneficiorum* Jana Łaskiego ustalono, że w początkach XVI w. w każdej parafii archidiaconatu wieluńskiego (36 parafii) znajdował się mszał (1–2 egzemplarze), w większości agenda, tylko zaś w pojedynczych parafiach brewiarz (*viaticus*) i inne księgi duszpasterskie (*confessionale*, kazania)¹¹⁵⁴. Na ten stan rzeczy miał mieć wpływ niski poziom wykształcenia kleru parafialnego. W diecezji krakowskiej ok. 1529 r. tylko ok. 6% duchownych miało wykształcenie uniwersyteckie, zakończone uzyskaniem stopnia akademickiego. Stanowili oni elitę intelektualną, która zajmowała dobrze uposażone beneficja, głównie w Krakowie. Znakomitą większość kleru parafialnego, zwłaszcza we wsiach, stanowili duchowni średnio lub źle wykształceni, co zresztą jest zauważalne jako tendencja ogólnoeuropejska¹¹⁵⁵.

Obserwacje te wymagają jednak komentarza. Z jednej strony problematyczne jest uzależnianie oceny poziomu wykształcenia duchownych od faktu podjęcia przez nich studiów uniwersyteckich. Funkcjonowały przecież szkoły kolegiackie i katedralne, które zapewniały nie tylko wykształcenie w zakresie sztuk wyzwolonych; przynajmniej w niektórych (jak np. Skarbimierz) uczono również teologii. Warto przypomnieć, że przyszły duchowny zobowiązany był do zdania egzaminu przed archidiaconem i wyznaczonym przez biskupa egzaminatorem. Różny musiał być zapewne poziom egzaminu: w statutach z 1420 r. Mikołaj Trąba nakazał wyznaczonym egzaminatorom staranne zbadanie kompetencji kandydata, aby nie dopuścić do święceń kandydatów niedouczonej (*indoctos*) lub z innych względów niegodnych stanu kapłańskiego¹¹⁵⁶. Z kolei w 1459 r. biskup krakowski Tomasz Strzemiński nakazał, aby kandydat do stanu duchownego ukończył co najmniej trzy lata edukacji w krakowskiej szkole katedralnej lub jednej ze szkół kolegiackich, w których śpiewane są godziny kanoniczne¹¹⁵⁷. Nie wiadomo oczywiście, czy nakaz ten był przestrzegany, przypuszczalnie było to trudne do wykonania w skali całej diecezji krakowskiej.

Z drugiej strony wątpliwości budzą rozmiary odnotowanych księgozbiorów parafialnych. Powstaje zasadniczy problem – czy rozróżniano księgozbiór pa-

1153 Zob. *ibidem*, *passim*.

1154 Zob. P. TAFIŁOWSKI, *Książka w kościołach parafialnych archidiecezji gnieźnieńskiej w świetle «Liber beneficiorum» Jana Łaskiego*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 79, 2003, s. 453–460; E. WIŚNIOWSKI, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 161.

1155 Zob. *ibidem*, s. 163–164.

1156 Zob. *Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie*, s. 158–164.

1157 Zob. *Statuta Thomae Strzemiński episcopi Cracoviensis ann. MCCCCLIX*, [w:] *Statuta synodalia episcoporum Cracoviensium XIV et XV saeculi e codicibus manu scriptis typis mandata additis Vielunii et Calissii a. 1420 conditis*, wyd. U. HEYZMANN (Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, 4), Kraków 1875, s. 113, art. 13; E. WIŚNIOWSKI, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 160–161.

rafialny od własnego zbioru kapłana? Eugeniusz Wiśniowski był zdania, że nie czyniono takiego rozróżnienia, dlatego też podane w *Liber beneficiorum* liczby odzwierciedlają realną wielkość i kształt bibliotek – zaopatrzenie w książki było by bardziej niż ubogie¹¹⁵⁸. Autor ten wskazał na trudności w rozstrzygnięciu kwestii o nierozdzielności księgozbioru, przytaczając znaną sprawę byłego prepozyta szpitala wielickiego, późniejszego plebana w Ropczycach – Jana, oskarżonego w 1391 r. przez rajców Wieliczki przed sądem kościelnym o kradzież paramentów i biblioteczek¹¹⁵⁹. W oskarżeniu rajcowie podali wartość zagrabionych ksiąg: *liber missalis* (mszał) wartości 12 grzywien, *liber viaticus* (breviarz) wart 8 grzywien, graduał wart 3 grzywny oraz psalterz wartości 1 grzywny. Dla porównania, zamieszczone w spisie skradzionych rzeczy dwa ornaty kosztowały 8 grzywien, a srebrny krzyż z relikwią Krzyża Św. wyceniony został na 40 grzywien. W odpowiedzi Jan stwierdził, że wszystkie te rzeczy polecił sporządzić lub kupić za własne pieniądze, otrzymane za pracę w szpitalu i innych miejscach (*alias et circa ipsum hospitale de suis propriis laboribus acquisitis*). Zaniżył przy tym wartość poszczególnych ksiąg – mszał miał kosztować 11 grzywien, breviarz zaś tylko 4 grzywny. Krzyż polecił sporządzić za 7 wiardunków, a drzewo z Krzyża Św. ofiarował mu kustosz skarbimierski Jan Jelitko, w zamian za co oskarżony Jan obdarował go własnym psalterzem, wartym 3 grosze. W przeprowadzonym śledztwie podniesiono istotną kwestię, jakim sposobem oskarżony Jan zdołał zdobyć pieniądze na wszystkie rzeczy, które, jak twierdził, zakupił. Według oskarżenia wartość zabranych rzeczy wynosiła 75 grzywien i 8 groszy (z czego 40 grzywien to krzyż); Jan podał tylko ceny ksiąg – w sumie 22 grzywny (i 7 wiardunków za krzyż), czyli, bagatela, 1140 groszy. Wyrokiem oficjała krakowskiego Nawoja oskarżony Jan skazany został na zwrot zagrabionego mienia lub zapłacenie 30 grzywien i 7 skojców, czyli 1/24 grzywny. Dla porównania, za Anną Kozłowską można przytoczyć wynagrodzenie dziekana za pełnienie obowiązków w semestrze letnim w Akademii Krakowskiej – to 20 florenów węgierskich (czyli 640 groszy). W semestrze zimowym, kiedy przeprowadzał egzaminy magisterskie, wynagrodzenie wynosiło 26 florenów, czyli 832 grosze¹¹⁶⁰.

Prepozytura szpitala wielickiego w końcu XIV w. była zapewne niezłym źródłem dochodów, warto jednak podkreślić, że w wypadku książek oskarżenie dotyczyło tylko książek liturgicznych. Księgi te, cenne choćby z racji zdobnictwa i użytego materiału, uznane zostały za należące do kościoła, chociaż oskarżony Jan twierdził, że kupił je za własne pieniądze. Można domniemywać, że księgozbiór parafialny dzielony był na książki liturgiczne, przechowywane w zakrystii, oraz księgozbiór

1158 Zob. *ibidem*, s. 162.

1159 Wyd. K. DOBROWOLSKI, *Z dziejów książki w Polsce średniowiecznej*, „Exlibris”, 6, 1924, s. 182–189.

1160 A. Z. KOZŁOWSKA, *Ceny książek ręcznie pisanych*, s. 65.

fachowy plebana, którym miał prawo rozporządzać¹¹⁶¹. Przyjęcie takiej interpretacji pozwala inaczej spojrzeć na wspomniane wyżej informacje o księgozbiorach parafialnych z archidiakonatu wieluńskiego. Odnotowano tam zasadniczo księgozbiór kościoła – księgi liturgiczne i te księgi, które znajdowały się w zakrystii – ale pominięto zbiory duchownych. Potwierdzeniem takiej konkluzji są: fakt dysponowania książkami przez duchowieństwo parafialne i „wędrowka” książek plebańskich, poświęcone w zawartych w kodeksach notach.

Przykładem takiej wędrowki może być jeden z ciekawszych kodeksów parafialnych, rękopis, którym zajął się szczegółowo Fryderyk Papée (Lat.O.ch.II.63). Był to kodeks z przełomu XV i XVI w., zawierający, oprócz tekstów teologicznych, również tzw. formularz Piotra z Ostroroga, wikariusza kościoła w Lwówku – odpisy listów i mów, w tym królewskich (Kazimierza Jagiellończyka, Jana Olbrachta), biskupich i uniwersyteckich (m.in. Jana Sommerfelda i Jana Sakrana). Jak ustalił Papée, wywodzący się z mieszczaństwa ks. Piotr związany był z rodem Ostrorogów, pełnił funkcję kapelana kasztelana międzyrzeckiego i poznańskiego Dobrogościa. Nie wiadomo, kiedy rękopis, składający się z dwóch odrębnych części – teologicznej oraz formularzowej, został połączony w jedną całość, choć możliwe, że twórcą książki był ks. Piotr. Interesujące są dalsze losy samego rękopisu, który wędrował po całym kraju. Kodeks znajdował się w posiadaniu kolejnych przedstawicieli kleru parafialnego: Szymona ze Lwowa – kapłana z Nowego Miasta (*de Nova Civitate*), Michała – prepozyta kościoła w Koniemłotach, następnie trafił do Piotra Jakrzewskiego – zastępcy plebana (*viceplebano*) z Bochni¹¹⁶². W czasach nowożytnych znalazł się w księgozbiorze klasztornym, być może świętokrzyskim, na co wskazywać może informacja o parafii w Koniemłotach, będącej pod patronatem benedyktynow¹¹⁶³.

Inny duchowny, tym razem z pierwszej połowy XV w. – Gotard, syn rybaka Adama (*Adae piscatoris*) z Krzepic, pleban kościoła w Trębaczowie, niewielkiej wsi w ziemi wieluńskiej (obecnie Trębaczew koło Pajęczna) – nie tylko posiadał interesujący księgozbiór, ale również utrzymywał kontakty z profesorami krakowskimi. Znane są trzy kodeksy należące do Gotarda. Jeden – niezachowany z przedwojennego zbioru BN – zawierał kolekcję duszpasterską tekstów przepisanych na zlecenie

1161 W statutach wieluńsko-kaliskich Mikołaja Trąby z 1420 r. wyróżniono rzeczy kościoła (*res ecclesiae*), które powinny zostać spisane, m.in. księgi, ornaty, kielichy i inne klejnoty i ozdoby kościoła – *libri, ornatus, calices et cetera clenodia et ornamenta ecclesiae*, a nieco wcześniej wspomniano o rzeczach zmarłych kapłanów, które przechodziły do użytku kościoła (*in usus ecclesie seu ecclesiarum*) – zob. *Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie*, s. 51–53. W odniesieniu do czasów nowożytnych na rozróżnienie w inwentarzach książek kościoła od osobistego zbioru plebana zwrócił uwagę Jan Kracik – zob. J. KRACIK, *Biblioteki parafialne a prywatne księgozbiory duchowieństwa. Dekanat Nowa Góra w XVII–XVIII wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 32, 1976, s. 249–271.

1162 Zob. F. PAPÉE, *Wiadomość o archiwach węgierskich i materyale ich do dziejów polskich w drugiej połowie XV wieku*, „Archiwum Komisji Historycznej”, 8, 1898, s. 450–454; IDEM, *Studyja i szkice z czasów Kazimierza Jagiellończyka*, Warszawa 1907, s. 261–269.

1163 Zob. M. DERWICH, *Materiały do słownika*, s. 98–105.

Gotarda: były to kazania oraz krótkie teksty: *Symbolum apostolicum*, wykład ośmiu błogosławieństw oraz inne (Lat.F.ch.I.456). Rękopis ten znany jest w literaturze z powodu zawartych w nim zagadek – najstarszych w języku polskim. Nie wiadomo, na jakiej podstawie Aleksander Brückner uznał, że kodeks ten został ofiarowany klasztorowi paulinów w Częstochowie¹¹⁶⁴. Dwa inne rękopisy szczęśliwie się zachowały. Pierwszy z nich zawiera część *Secunda secundae* Tomasza z Akwinu, przepisana w 1418 r. przez Grzegorza, który w kolofonie określił się jako z Wielunia, rodem z Krzepic, *uxoratus*, prosząc o modlitwę za duszę, właśnie z powodu małżeństwa (*oretur pro eo unum Pater noster quilibet pro anima sua, quia uxoratus erat*)¹¹⁶⁵. Również Grzegorz przepisał w następnym roku drugą część *Secunda secundae*, tym razem dodając w kolofonie: *dictus Chodek*. Do tej części tekstu Tomasza z Akwinu pleban Gotard dołożył inne teksty teologiczne i duszpasterskie: *Largum sero* Jana z Holešova, *Summa vitiorum*, *Liber soliloquiorum* św. Augustyna, sumę prawa kanonicznego, wykład Modlitwy Pańskiej oraz kazania¹¹⁶⁶. Oba kodeksy Gotard ofiarował w 1454 r. Uniwersytetowi Krakowskiemu *pro communi libraria*, przekazując je na ręce profesora Benedykta Hessego – ówczesnego rektora¹¹⁶⁷. Mamy więc do czynienia nie tylko z plebanem, który studiował trudne teksty teologiczne i poprawiał przepisane przez kopistów teksty, ale również osobą – niepełniącą żadnej funkcji uniwersyteckiej – która ofiarowała książki Uniwersytetowi Krakowskiemu; wynika zatem stąd, że mogła nimi swobodnie dysponować.

O wielkości księgozbioru parafialnego w późnośredniowiecznej Polsce przywykliśmy sądzić na podstawie inwentarza książek kościoła w Beszowej¹¹⁶⁸. Podstawowy jednak problem dotyczy tego, czy księgozbiór ten jest reprezentatywny, nawet w skali stosunkowo bogatej diecezji krakowskiej. Kościół parafialny w Beszowej znajdował się pod opieką Wojciecha Jastrzębca, plebanami zaś byli przynajmniej na przełomie XIV i w początkach XV w. duchowni intelektualisci, którzy traktowali książki jako narzędzia pracy. Można zatem założyć, że księgozbiór ten składał się z książek ofiarowanych np. przez Łukasza z Wielkiego Koźmina. Tym samym zbiór ten był raczej przykładem biblioteki parafialnej kościoła znajdującego się pod patronatem biskupa poznańskiego, później krakowskiego, w siedzibie rodowej Jastrzębców, zarządzanego przez przedstawicieli elity intelektualnej. Zbiór ten nie odzwierciedlał zatem stanu wyposażenia w książki parafii polskich, zróżnicowanych pod względem nie tylko wielkości, uposażenia, ale także i wykształcenia obsługujących je duchowieństwa.

1164 Zob. A. BRÜCKNER, *Z rękopisów petersburskich II*, s. 35.

1165 Kraków, BJ 1723 – opis rękopisu zob. W. WISŁOCKI, *Katalog rękopisów*, cz. 2, s. 416.

1166 Kraków, BJ 1707 – opis rękopisu zob. *ibidem*, s. 412.

1167 Zob. J. ZATHEY, *Biblioteka Jagiellońska*, s. 93.

1168 Zob. wyżej, s. 377–378.

Obraz innego, wiejskiego księgozbioru parafialnego w połowie XV w. przedstawiony został we wspomnianej wyżej, przy okazji charakterystyki biblioteki świętokrzyskiej, darowiźnie Wojciecha, plebana w Jarocinie (lub, co bardziej prawdopodobne, w małopolskim Jaroszynie), który po 1462 r. wstąpił do zakonu i przekazał swój księgozbiór klasztorowi świętokrzyskiemu¹¹⁶⁹. Wojciech ofiarował siedem rękopisów, w tym trzy zawierały zbiory kazań: dwa – Mikołaja Wigandi, jeden – kazania wielkopostne Mikołaja Kozłowskiego. Ponadto w ofiarowanym księgozbiornie znajdowało się *Manipulus florum* – florilegium Tomasza z Irlandii, czyli antologia autorytetów teologicznych, *Pastorale* – zapewne tekst Grzegorza Wielkiego *Liber pastoralis*, z dołączonym w kodeksie tekstem autorstwa Izydora z Sewilli (lub Ps.-Izydora), *Collecta magistri Maurittii autoritatum* – czyli tekst Maurycego z Pragi (Rvački) oraz głosą (*glosulam*) do Pisma św. Jeśli identyfikacja wymienionych w spisie rękopisów jest właściwa, to dodać również należy inne teksty, znajdujące się w tych samych kodeksach, jak np. wykład Symbolu Apostolskiego autorstwa być może Jana z Kwidzyna (de Marienwerder) i postanowienie soboru w Konstancji dotyczące komunii pod dwiema postaciami (Lat.F.ch.I.90), traktat na temat spowiedzi (Lat.F.ch.I.282) czy niezidentyfikowaną kolekcję *auctoritates* (Lat.F.ch.I.429). Dominowały zatem teksty duszpastersko-homiletyczne, niezbędne do wypełniania obowiązków plebana. Oczywiście nie wiadomo, czy był to kompletny księgozbiór, jakkolwiek można domniemywać, że wstępujący do klasztoru pleban nie rozdawał książek innym instytucjom kościelnym. Można tylko podejrzewać, że jakieś książki (być może odpis statutów Mikołaja Trąby) pozostały w parafii, ale prawdopodobnie wymienione w spisie rękopisy odzwierciedlały profil księgozbioru stosunkowo małych parafii. Taką parafią był położony nieopodal Puław Jaroszyn, w którym według Długosza znajdował się drewniany kościół pod wezwaniem św. Wojciecha, zaś okręg parafialny obejmował, oprócz Jaroszyna, dziewięć wsi, z których w wypadku pięciu oddawano dziesięciny klasztorowi świętokrzyskiemu, trzy wsie należały do klasztoru sieciechowskiego, zaś dochody z jednej wsi i samego Jaroszyna przypadały plebanowi¹¹⁷⁰.

Kolejną ważną kwestią są funkcje, jakie pełnił księgozbiór parafialny. Oprócz sprawowania liturgii pleban zobowiązany był do opieki nad świeckimi (*cura animarum*), co oznaczało sprawowanie sakramentów oraz głoszenie kazań¹¹⁷¹. Jak stwierdził Eugeniusz Wiśniowski, wymagania dotyczące głoszenia kazań nie były wielkie – nauczano podstawowych modlitw, wyjaśniano prawdy wiary oraz przy-

1169 Zob. t. 3, Aneks, rozdz. 1.3, s. 497–498.

1170 Zob. JAN DŁUGOSZ, *Liber beneficiorum*, t. 2, s. 563–564.

1171 Zob. m.in. I. SKIERSKA, *Obowiązek mszalny w średniowiecznej Polsce*, Warszawa 2003; EADEM, *Sabbata sanctifices. Dzień święty w średniowiecznej Polsce*, Warszawa 2008; K. BRACHA, *Nauczanie kaznodziejskie w Polsce*; E. WIŚNIEWSKI, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 67–68.

pominano o wypełnianiu obowiązków religijnych: święcenia świąt, zachowywania postów, spowiedzi i komunii wielkanocnej¹¹⁷².

Nakaz posiadania ksiąg przez duchownych przewija się w postanowieniach synodalnych. W statutach biskupa krakowskiego Nankera z 1320 r. podkreślono obowiązek zgromadzenia przez plebanów odpowiedniej liczby ksiąg kościelnych, wraz z zakazem pisania na marginesach kart pod groźbą ekskomuniki. Obowiązkowo również duchowni mieli mieć kopię statutów¹¹⁷³. Już w najstarszych znanych nam statutach synodalnych archidiecezji gnieźnieńskiej, ogłoszonych przez arcybiskupa Mikołaja Kurowskiego na synodzie w Łęczycy z początku XV w. (1407–1411), pojawił się nakaz, aby plebani głosili kazania i w ciągu roku zaopatrzyli się w potrzebne do tego książki (*de quibus poterint predicare*). Jednocześnie powtórzono wcześniejsze przepisy dotyczące katechizacji wiernych – uczenia modlitw w języku rodzimym¹¹⁷⁴.

W postanowieniach Jana Konarskiego z 1509 r. zalecano posiadanie przez duchownych egzemplarza statutów prowincjonalnych i w miarę możliwości diecezjalnych, ponadto książeczki (*Libellum*) do sprawowania sakramentów, czyli prawdopodobnie *Sacramentale* Mikołaja z Błonia, *Summa angelica* Angela de Clavasio, *Pisanella* Bartłomieja de San Concordio, *Rosella* Baptysty de Trovemala lub *Rationale divinatorum agendorum* Wilhelma Durandi¹¹⁷⁵. Wśród uchwał późniejszego synodu prowincjonalnego piotrkowskiego z 1510 r. znajdowało się zalecenie, aby kapłani mieli *Rationale divinatorum officiorum*, egzemplarz statutów prowincjonalnych oraz *Sacramentale* – prawdopodobnie dzieło Mikołaja z Błonia¹¹⁷⁶. Rok później nakaz ten został poszerzony o księgę *Angelicam* – czyli być może *Summa angelica de casibus conscientiae* franciszkanina Angelo Carlettiego de Clavasio – powstała w 1486 r. podręcznik spowiedniczy z elementami prawa kanonicznego¹¹⁷⁷.

Z kolei w statutach synodalnych gnieźnieńskich z 1512 r. nakazywano, aby plebani mieli aktualne księgi, z których mogli głosić kazania, jak też uczyli wiernych

1172 Zob. *ibidem*, s. 67–68.

1173 Zob. *Najstarsze statuty synodalne krakowskie biskupa Nankera z 2 października 1320 r.*, wyd. J. N. FIJAŁEK (Studia i Materiały do Historii Ustawodawstwa Synodalnego w Polsce, 3), Kraków 1915, s. 17, 63–64.

1174 Zob. J. SAWICKI, *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne*, t. 5: *Synody archidiecezji gnieźnieńskiej i ich statuty*, Warszawa 1950, s. 263, nr 38, 39. *Nota bene* tekst źródła został wydany z rękopisu BN Lat.Q.ch.I.59, zniszczonego w 1944 r.

1175 Zob. *Statuty synodalne krakowskie biskupa Jana Konarskiego z 1509 roku*, oprac. J. SAWICKI (Studia i Materiały do Historii Ustawodawstwa Synodalnego w Polsce, 8), Kraków 1945, s. 45–46, art. 2; H. E. WYCZAWSKI, *Biblioteki parafialne w diecezji krakowskiej u schyłku XVI wieku*, „Polonia Sacra”, 6, 1953–1954, 2–4, s. 125–126; E. WIŚNIEWSKI, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 161.

1176 Zob. *Uchwały synodu prowincjonalnego Piotrkowskiego z r. 1510*, [w:] B. ULANOWSKI, *Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce w w. XVI*, „Archiwum Komisji Prawniczej AU”, 1, 1895, s. 349, nr 17.

1177 Zob. *Uchwały synodu prowincjonalnego Piotrkowskiego z r. 1511*, [w:] B. ULANOWSKI, *Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce w w. XVI*, „Archiwum Komisji Prawniczej AU”, 1, 1895, s. 353, nr 9.

modlitw w języku rodzimym (*in vulgari*)¹¹⁷⁸. Postanowienia synodu prowincjonalnego w Łęczycy z 1527 r. były zdecydowanie bardziej szczegółowe, co wiązało się z podjętymi wówczas próbami przeciwdziałania szerzeniu się protestantyzmu, jak też zmianą w sposobie głoszenia kazań i oświacie. Zalecano, aby duchowni – plebani i wikariusze – posiadali egzemplarz Pisma św., dzieła i homilie Ojców Kościoła (Cypriana, Atanazego, Grzegorza z Nazjanzu, Bazylego Wielkiego, Jana Chryzostoma, Hilarego, Augustyna, Ambrożego, Hieronima, Grzegorza i Leona), książki do sprawowania sakramentów, księgi liturgiczne (lekcjonarz i antyfonarz), psalterz z komentarzem św. Hieronima oraz wspomniane wyżej *Rationale divinatorum* i statuty prowincjonalne. Właśnie na podstawie tych lektur, a nie z wcześniej używanych podręczników kaznodziejskich (*ne ex diversis et variis contionandi formulis scolasticisque disputationibus, quae hucusque prae manibus habentur*), duchowni mieli głosić Dobrą Nowinę¹¹⁷⁹.

Tym samym, przynajmniej teoretycznie, każdy pleban, oprócz ksiąg liturgicznych, powinien mieć określony zestaw ksiąg dotyczących sprawowania sakramentów i głoszenia kazań. Przede wszystkim w każdej parafii powinna znajdować się kopia statutów prowincjonalnych. W statutach wieluńsko-kaliskich z 1420 r. nakaz ten sformułowany został bardzo wyraźnie, co miało służyć ujednoczeniu przepisów prawa kościelnego¹¹⁸⁰. Jak zauważył Edward Potkowski, teksty statutów pełniły dla plebanów funkcje kompendiów doktrynalno-kultowych, często jedyne, jakie posiadali¹¹⁸¹. Niezbędne były również zbiory kazań, wykłady podstaw doktrynalnych, teksty polskie modlitw (np. *Pater noster*, *Credo*, Dekalog) i pieśni religijnych (np. *Salve Regina*)¹¹⁸².

1178 Zob. *Uchwały synodu dyjecezalnego Gnieźnieńskiego z r. 1512*, [w:] B. ULANOWSKI, *Materyjały do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce w w. XVI*, „Archiwum Komisji Prawniczej AU”, 1, 1895, s. 359, nr 38, 39.

1179 *Uchwały synodu prowincjonalnego Łęczyckiego z r. 1527*, s. 366–367, nr 3. Przepis ten został poszerzony na synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie w 1542 r., gdzie do poprzedniego zestawu dodano teksty antyluterańskie. Książki miały być kupowane przez plebanów – zob. *Uchwały synodu prowincjonalnego Piotrkowskiego z r. 1542*, [w:] B. ULANOWSKI, *Materyjały do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce w w. XVI*, „Archiwum Komisji Prawniczej AU”, 1, 1895, s. 389, nr 3.

1180 Zob. J. KALISZUK, *Texts of synodal statutes in social communication of late medieval Poland – as exemplified by the Wieluń-Kalisz statutes of Mikołaj Trąba*, [w:] K. BRACHA, P. KRAS (red.), *Przestrzeń religijna Europy Środkowo-Wschodniej w średniowieczu. Religious Space of East-Central Europe in the Middle Ages* (Przestrzeń religijna Europy Środkowo-Wschodniej otwarta na Wschód i Zachód, 2), Warszawa 2010, s. 67–78; E. WIŚNIEWSKI, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 162–163. Zob. też *Najstarsze statuty synodalne krakowskie*, s. VIII–XXIV (o obowiązku posiadania przez plebanów egzemplarza statutów synodalnych). Nakaz ten powielany był również w późniejszych statutach synodalnych – zob. np. *Statuta Thomae Strzępiński episcopi Cracoviensis ann. MCCCLIX*, s. 113–114, art. 14.

1181 Zob. E. POTKOWSKI, *Książka rękopiśmienna*, s. 65. Przykładem może być rękopis Lat.Q.ch.II.399, zawierający przekaz statutów synodalnych Wojciecha Jastrzębca z 1423 r., przepisany na zamówienie Jana, plebana w Wieprzu, w powiecie wadowickim (*per dominum Iohannem rectorem ecclesie in Weprs comparate*).

1182 Zob. np. Lat.Q.ch.I.271, należący do niezidentyfikowanego Stanisława *de Prasnoicze, de Raznycze lub de Racciwicze*.

W połowie XV w. interesujący rękopis należał do Piotra z Radomia – plebana *de Conuszow* (Lat.Q.ch.I.50). Miejscowość została zidentyfikowana przez Aleksandra Brücknera i Józefa Korzeniowskiego jako Koniuszów, jednak nie udało się ustalić jej położenia. Najbardziej prawdopodobne wydaje się jej powiązanie z położoną na północny wschód od Nowego Sącza Koniuszową, ale według Długosza nie było tam kościoła, wieś zaś należała do okręgu parafialnego Mogilna¹¹⁸³. Możliwe też, że określenie odnosiło się do miejscowości Koniusza odległej o 5 km od Proszowic, gdzie znajdował się kościół parafialny pw. św. św. Piotra i Pawła, dość bogato uposażony¹¹⁸⁴. Jak stwierdził Edward Potkowski, rękopis Piotra z Radomia zawierał typową kolekcję podstawowych tekstów z zakresu teologii praktycznej¹¹⁸⁵. Były tam teksty antyheretyckie, jak np. *Contra hereticos questiones*, kazania – określone jako brulion Piotra z Radomia, modlitwy w języku polskim wraz z krótkim słowniczkiem polsko-łacińskim, krakowskie statuty synodalne (Wojciecha Jastrzębca z 1423 r. i fragmenty wcześniejszych), formularz listów prywatnych i testamentu, ale również tekst na temat leczenia koni (*Medicinae equorum*). Na początku kodeksu znajdował się tekst zaczynający się od słów: *Firmiter credimus et simpliciter confitemur fidem orthodoxam id est catholicam* – z początku pierwszej księgi *Dekretalów*, przepisany w Ropczycach przez kapłana Piotra z Końskich w 1434 r. Utwór ten mógł być zarówno komentarzem do *Dekretalów* (np. Konrada z Soltau), jak i antyheretyckim wykładem doktryny chrześcijańskiej opartej na summie Benedykta z Marsylii¹¹⁸⁶.

Późnym, bo pochodzącym z pierwszej połowy XVI w. przykładem rękopisu powstałego w kręgu parafialnym jest kodeks pochodzący ze wsi szlacheckiej Łapanów (BN 8026 II)¹¹⁸⁷. Właściciel rękopisu – Maciej z Jasła – był wikariuszem kościoła parafialnego. Kodeks stanowi typową późnośredniowieczną kolekcję duszpasterską. Na potrzeby pracy w parafii Maciej w 1526 r. kupił druk *Sacramentale* Mikołaja z Błonia (wydanie Jana Hallera z 1519 r.), do którego dodał inne teksty, głównie wypisy z krakowskich statutów synodalnych, również *Liber poenitentialis canonicalis* Jana de Deo oraz traktat o dziesięciu przykazaniach Henryka de Frimaria. Co interesujące, Maciej czynił drobne zapiski w wolnych miejscach, dotyczące różnych kwestii związanych z opieką pastoralną, w tym zapisał odpowiedź scholastyka

1183 Zob. JAN DŁUGOSZ, *Liber beneficiorum*, t. 2, s. 304; Z. LESZCZYŃSKA-SKRĘTOWA, *Koniuszowa*, [w:] *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 2 (Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu, 5), Wrocław i in. 1989–1993, s. 749–750.

1184 Zob. JAN DŁUGOSZ, *Liber beneficiorum*, t. 2, s. 169–171; Z. LESZCZYŃSKA-SKRĘTOWA, *Koniusza*, [w:] *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 2 (Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu, 5), Wrocław i in. 1989–1993, s. 747–749.

1185 Zob. E. POTKOWSKI, *Książka rękopiśmienna*, s. 214.

1186 Zob. *ibidem*, s. 214, przyp. 456.

1187 Zob. *Inwentarz rękopisów do połowy XVI wieku*. Rękopis został gruntownie opracowany przez Grażynę Klimecką – zob. G. KLIMECKA, *O zapiskach wikariusza*, [w:] S. K. KUCZYŃSKI (red.), *Spółczesność Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, t. 6, Warszawa 1994, s. 243–249.

i wikariusza generalnego krakowskiego *in spiritualibus* Mikołaja Bedleńskiego na jego list w sprawie ważności małżeństwa oraz zanotował inny list Bedleńskiego, tym razem pisany po polsku i skierowany do przyjaciela Zbigniewa Łapki z Kobylca, również poruszający kwestię małżeństwa¹¹⁸⁸. Jak podkreśliła Grażyna Klimecka, korespondencja ta świadczy o możliwości korzystania w sprawach wątpliwych przez wikariuszy z pomocy przełożonych i autorytetów¹¹⁸⁹.

Nie wiadomo, z którym księgozbiorem parafialnym łączyć należy kodeks zawierający postyllę Mikołaja Wigandi oraz niezidentyfikowaną summę o grzechach – *Summa vitiorum* (Lat.F.ch.I.146). Drugi z tekstów przepisał w 1417 r. niejaki Świątosław zwany Wujkiem (*dictus Wuyek*). Nota proveniencyjna wskazywała, że rękopis był własnością plebana Macieja *Bystranow* oraz kościoła w *Bodzaczin*. Maria Hornowska zidentyfikowała tę miejscowość jako Borzęcin, czyli prawdopodobnie Borzęcin w województwie małopolskim, choć możliwa jest również interpretacja nazwy jako Borzęcin na Mazowszu (obecnie Borzęcin Duży). Nazwa *Bodzaczin* wskazywać jednak może również na Bodzentyn w województwie świętokrzyskim. W czasach nowożytnych kodeks znajdował się w posiadaniu Tadeusza Czackiego, co jednak nie daje podstaw do wnioskowania na temat wcześniejszej proveniencji.

Inną grupą książek niezbędnych w każdej parafii był księgozbiór używany do nauki w szkole parafialnej¹¹⁹⁰. Obowiązek utrzymywania szkoły przy kościele parafialnym został nałożony przez IV sobór laterański w 1215 r. Trzeba podkreślić, że na początku XVI w. szkoła parafialna znajdowała się niemal w każdej parafii na ziemiach polskich¹¹⁹¹. Nauczyciel, określaný w źródłach jako *minister scholae*, *magister* czy *rector scholae*, otrzymywał wynagrodzenie zwykle od plebana, choć w wypadku niektórych parafii miejskich utrzymanie go należało do parafian¹¹⁹². W szkołach parafialnych dużych miast, jak np. w szkole kościoła Mariackiego w Krakowie, na przełomie XIV i XV w. pracowało kilku nauczycieli; wybierany przez rajców miejskich kierownik, rektor szkoły, dobierał sobie współpracowników, jak nauczyciel śpiewu (kantor), kaligrafii i stylistyki (*signator et subsignator*)¹¹⁹³. Jak się szacuje, w szkole tej w obu oddziałach uczyło się w tym czasie ok. 30 uczniów¹¹⁹⁴.

1188 BN 8026 II, k. 2r, 97v.

1189 Zob. G. KLIMECKA, *O zapiskach wikariusza*, s. 247.

1190 Zob. E. WIŚNIEWSKI, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 279–317.

1191 E. Wiśniowski podał, że szkoły były w ponad 90% parafii archidiecezji gnieźnieńskiej, ok. 82% parafii diecezji krakowskiej oraz ponad 97% parafii archidiaconatu pułtuskiego. Tym samym należy odnieść proporcje mazowieckie do sytuacji ogólnej – zob. *ibidem*, s. 300–307.

1192 Zob. *ibidem*, s. 308–316.

1193 Zob. *Ordinatio scholae Cracoviensis ad s. Mariam*, [w:] *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa 1257–1506*, t. 2, wyd. F. PIEKOSIŃSKI (Monumenta Mediaevi Historica, 7), Kraków 1882, s. 397; A. KARBOWIAK, *Szkoły parafialne w Polsce w XIII. i XIV. wieku*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny”, 25, 1897, s. 300–302, 305, 338–339.

1194 Zob. A. KARBOWIAK, *Szkoły parafialne w Polsce*, s. 302.

Zwykle zakres nauczania w szkole parafialnej był niewielki i obejmował naukę czytania i pisania w języku łacińskim oraz naukę śpiewu¹¹⁹⁵. W akcie fundacyjnym szkoły parafialnej przy kościele św. Marii Magdaleny we Wrocławiu z 1267 r. wymieniono treści nauczania: alfabet, Modlitwa Pańska, Pozdrowienie anielskie, wyznanie wiary św. Atanazego (*simbolum psalterium*), siedem psalmów, czytanie, śpiew, Donat, Katon, Theodulus oraz niezidentyfikowane *Regulae pueriles*¹¹⁹⁶. W niektórych szkołach parafialnych zamiast Katona podawano podręcznik Aleksandra de Villa Dei *Doctrinale puerorum*¹¹⁹⁷. W konsekwencji wykorzystywano zarówno psalterze, jak i *Ars minor* Aeliusza Donata, *Dystychy* Katona, *Ecloga Teoduli* oraz podręcznik dydaktyczny *Doctrinale puerorum* Aleksandra de Villa Dei¹¹⁹⁸. Ten podstawowy zestaw podręczników teoretycznie powinien znajdować się w zbiorach parafialnych; w praktyce jednak – w wypadku parafii wiejskich położonych z dala od większych ośrodków – wystarczał psalterz. Podkreślano już, że w szkołach parafialnych było stosunkowo mało podręczników ze względu na znaczny ich koszt. Uczniowie w większych szkołach uczestniczyli w produkcji rękopisów, np. w szkole kościoła Mariackiego w Krakowie każdy uczeń miał uiszczać opłatę za produkcję pergaminów (*ad membranarum comparacionem*)¹¹⁹⁹.

Należy jednak podkreślić zróżnicowanie poziomu nauczania w szkołach, zwłaszcza w obrębie większych miast, gdzie uczono nie tylko języka łacińskiego i podstaw doktrynalnych. W niektórych szkołach parafialnych, podobnie zresztą jak w katedralnych i kolegiackich, wykładano również historię Polski, np. w szkole lubelskiej w 1481 r. ówczesny rektor Teofil z Bogusławic wykladał kronikę Wincentego Kadłubka¹²⁰⁰. Z krakowskim szkolnictwem parafialnym związany był inny rękopis, pochodzący z nieistniejącego już kościoła św. Szczepana przy placu Szczepańskim. W 1432 r. Jan Pawakowski z Kłobucka przepisał w tamtejszej szkole św. Szczepana tekst summy Rajmunda de Pennaforte, wygłoszony (*summa... pronunciata*) przez ówczesnego rektora szkoły – magistra Jana z Szadka (Lat.Q.ch.I.46).

Zbyt daleko idącym uproszczeniem byłoby jednak sprowadzanie funkcji księgozbiorów parafialnych wyłącznie do celów duszpasterskich i oświaty. Duchowni parafialni, zróżnicowani pod względem pochodzenia społecznego oraz statusu majątkowego i pozycji w hierarchii kościelnej (np. kanonicy), posiadali książki różnej treści, nie tylko teologiczne, ale również filozoficzne (jak dzieła Tomasza z Akwinu)

1195 Zob. *ibidem*, s. 311.

1196 Zob. *Breslauer Urkundenbuch*, wyd. G. A. KORN, t. 1, Breslau 1870, s. 35, nr 32; A. KARBOWIAK, *Szkoły parafialne w Polsce*, s. 312, 349–351 (tamże edycja dokumentu). W dokumencie tym znajduje się również zalecenie, aby uczniowie chcący słuchać innych tekstów (*si maiores libros audire voluerint*) przenieśli się do szkoły katedralnej przy kościele św. Jana.

1197 Zob. A. KARBOWIAK, *Szkoły parafialne w Polsce*, s. 313.

1198 Teksty te scharakteryzował już A. Karbowiak, *ibidem*, s. 319–329.

1199 Zob. *ibidem*, s. 319.

1200 Kraków, Biblioteka Czartoryskich 1313, s. 1–495.

i historiograficzne. Na przykład w 1419 r. pleban kościoła w *Radonske* (Radomsko?), Jan zwany Miłoszowskim, zlecił Janowi z Zakroczymia przepisanie dzieła Gotfryda de Viterbo: *Pantheon* (Lat.F.ch.IV.65). Dzieło to w zbiorach polskich reprezentowane jest przez dwa rękopisy: sandomierski – przepisany w 1335 r. – oraz gnieźnieński – powstały w Konstancji w 1416 r. i przywieziony do Gniezna przed połową XV w.¹²⁰¹ Możliwe zatem, że pleban Jan, pochodzący być może z warstwy szlacheckiej (z Jemielnicy?), polecił sporządzić kopię jednego z tych egzemplarzy. Kopista Jan odnotował w kolofonie ukończenie przepisywania porą wieczorną w niezidentyfikowanej miejscowości *Borobona*. W czasach nowożytnych rękopis znajdował się w bibliotece Czartoryskich w Puławach. W tymże 1419 r. inny pleban, Andrzej z Lubrańca, stał się właścicielem kodeksu zawierającego *Historia scholastica* Piotra Komestora, przepisaną przez Stanisława Piskorzewskiego (Lat.F.ch.I.155). Zainteresowania czytelnicze polskiego duchowieństwa parafialnego w późnym średniowieczu niewątpliwie zasługują na dalsze, pogłębione studia.

Istotną kwestią jest również sposób pozyskiwania ksiązek przez duchownych kręgu parafialnego. Alfred Świerk stwierdził, że w *przeciwieństwie do księgozbiorów klasztornych, które pomnażały się przeważnie przez własne skrytoria, zbiory przy kościołach parafialnych powstawały względnie rozrastały się głównie dzięki darom. Donatorami byli zwykle duchowni, związani w jakiś sposób z danym kościołem lub miejscowością – nierzadko proboszczowie i beneficjaci – ale spotykamy się także z inicjatywą ludzi świeckich*¹²⁰². Rzeczywiście w wypadku księgozbiorów parafialnych istotne były dary składane przede wszystkim przez plebanów. Stosunkowo rzadko spotykamy sytuację, gdy pleban własnoręcznie kopiował dzieła, choć zdarzało się, że poprawiał przepisywane teksty (jak wspomniany wyżej Gotard z Krzepic)¹²⁰³. Znacznie częściej plebani zlecali skopiowanie niższemu duchowieństwu (wikariuszom, kierownikom szkół) lub kopistom zawodowym. Przykładem z pierwszej połowy XV w. może być Jan, pleban kościoła parafialnego w Chybicach – wsi należącej do Rawitów, a później Syrokomłów (Lat.Q.ch.I.71)¹²⁰⁴. Pleban zlecił przepisanie tekstów, m.in. niejaki Mikołaj przepisał dla niego w 1427 r. popularne *Gesta Romanorum*. W całym kodeksie dominowały kazania, choć znalazł się

1201 Zob. G. VERCAMER, *Godfrey of Viterbo and his Perception in Poland in the Fourteenth and Fifteenth Centuries*, [w:] T. FOERSTER (red.), *Godfrey of Viterbo and His Readers. Imperial Tradition and Universal History in Late Medieval Europe*, Farnham 2015, s. 145–165.

1202 A. ŚWIERK, *Średniowieczne rękopisy księgozbioru kościoła parafialnego w Lubinie Śl.*, „Roczniki Biblioteczne”, 23, 1979, 2, s. 227.

1203 Innym przykładem plebana, który kopiował niezbędne mu teksty, był Mikołaj z Jadownik, wikariusz w Szczepanowie, a następnie pleban w Kobylanach – zob. L. ZALEWSKI, *Chłop bibliofil z XV wieku* (Biblioteka Lubelska, 5), Lublin 1946; T. MAKOWSKI, *Mikołaj z Jadownik – przyczynek do religijności chłopskiej*, „Saeculum Christianum”, 3, 1996, 1, s. 57–64.

1204 O kościele w Chybicach zob. J. WIŚNIEWSKI, *Dekanat ilżecki, Radom 1909–1911* (reprint Kielce 2000); J. WRONISZEWSKI, *Krąg rodzinny i otoczenie oficjła krakowskiego Święsława ze Świeszkowic herbu Rawa*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, n.s., 1 (12), 1993, s. 33–38.

również tekst medytacji o życiu Chrystusa (*Liber meditationum de vita Christi*) oraz *Detestatio choreae* – krótki traktat zawierający krytykę tańców. Inny z kodeksów przepisał w części w 1466 r. Mikołaj, rektor szkoły w Starym Radomiu, na zlecenie magistra Piotra z Dobrej, plebana w Błotnicy (Lat.F.ch.I.298).

Rękopisy na potrzeby pracy parafialnej posiadali również kapłani pełniący funkcję kanoników. Osoby takie przyczyniały się zapewne do obiegu tekstów w kręgu duchowieństwa diecezjalnego. Na przykład Grzegorz Skocki herbu Nowina, kanonik poznański i pleban w Sokolnikach, był prawdopodobnie właścicielem kodeksu z kolekcją tekstów poświęconych spowiedzi i pokucie (Lat.Q.ch.II.405)¹²⁰⁵. Jeden z tekstów (*Summa confessionis ysidori*) przepisał na polecenie Grzegorza w samych Sokolnikach kleryk diecezji gnieźnieńskiej Andrzej z Żernik (*de Zyrniky*) w 1458 r.

Wspomnieć wreszcie należy o darowiznach kapłanów oraz osób świeckich posiadających prawo patronatu. Interesujący księgozbiór znajdował się w kościele parafialnym w Drzewicy w powiecie opoczyńskim (woj. łódzkie). Z drugiej połowy XV w. pochodził pergaminowy iluminowany Ewangelista (lub Ewangelista) powstały we Flandrii, który znajdował się w zbiorach tego kościoła (Lat.F.v.I.34). Warto odnotować, że zachował się inny, również iluminowany rękopis pergaminowy, powstały ok. 1482 r., zawierający mszał gnieźnieński¹²⁰⁶. Prawdopodobnie istotną rolę w kształtowaniu księgozbioru odegrał patronat właścicieli wsi, a od 1429 r. miasta lokowanego na prawie magdeburskim – rodu Drzewickich herbu Ciołek¹²⁰⁷. W 1462 r. przedstawiciele tego rodu: kustosz sandomierski Mikołaj oraz prepozyt warszawski Jan, *fratres haeredes de drzewicza*, polecieli wmurować płytę, być może fundacyjną, w wieży kościelnej¹²⁰⁸. Możliwe również, że obie wspomniane książki zostały ofiarowane nieco później przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Macieja Drzewickiego, zmarłego w 1535 r. Taką hipotezę, w odniesieniu do mszału, postawił już August Bielowski, przy okazji edycji zawartego na k. 1v kodeksu rodowodu Drzewickich, zresztą autorstwa Macieja¹²⁰⁹. Co interesujące, mszał był używany również po soborze trydenckim, o czym zaświadczała odpowiednia nota na karcie ochronnej.

Darowizny dla kościołów parafialnych przekazywali także duchowni. Na przykład Paweł z Ostrowa, syn Mikołaja i Marty w 1494 r., ofiarował zbiór kazań *The-saurus novus*, z dołączonym kazaniem Jana Elgota o Narodzeniu NMP i kwestiami dotyczącymi Niepokalanego Poczęcia NMP, kościołowi parafialnemu w Łasku (Lat.F.ch.I.372). Prawdopodobnie tenże Paweł zapisał się w 1469 r. na Wydział

1205 O Grzegorz Skockim zob. P. DEMBIŃSKI, *Poznańska kapituła katedralna*, s. 387–388.

1206 BN 3305 III (sygn. dawna: Lat.F.v.I.85).

1207 Zob. F. KIRYK, *Urbanizacja Małopolski*, s. 42–43. O Drzewickich zob. A. BONIECKI, *Herbarz polski*, t. 5, Warszawa 1902, s. 53–58.

1208 Zob. J. WIŚNIEWSKI, *Dekanat opoczyński*, Radom 1913 (reprint Kielce 2000), s. 51–52.

1209 Zob. *Spominki o Ciołkach i rodowód Ciołków na Drzewicy*, wyd. A. BIELOWSKI, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 3, Lwów 1878, s. 270–271.

Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego, jednak studiów nie ukończył¹²¹⁰. Nie wiadomo, jakie były dalsze losy kodeksu, dopiero w XIX w. znalazł się w zbiorach Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim.

Podobnie jak w wypadku duchowieństwa katedralnego i kolegiackiego, również rola duchowieństwa parafialnego w kształtowaniu kultury intelektualnej Polski późnego średniowiecza wymaga ponownego przebadania. Już w 1984 r. Edward Potkowski, w fundamentalnej pracy pt. *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średniowiecznej*, ukazał znaczenie plebanów i ich zastępców w życiu religijnym i intelektualnym zarówno dużych społeczności miejskich, jak i małych wspólnot wiejskich. Niezbędne jest, jak się wydaje, prześledzenie związków łączących to duchowieństwo np. z patronami kościołów parafialnych. Dalsze badania nad strukturą i organizacją parafii pozwolą ukazać skalę zaopatrzenia w niezbędne księgi liturgiczne i duszpasterskie oraz recepcję określonych tekstów w tym kręgu duchowieństwa.

4.5. Rękopisy z kręgu Uniwersytetu Krakowskiego

W przedwojennym zbiorze rękopisów BN wyróżnić należy grupę kodeksów pochodzących z Uniwersytetu Krakowskiego. Wielkość tej grupy jest nieznana, gdyż jedynie na podstawie przytoczonych kolofonów i not proveniencyjnych trudno rozstrzygnąć, czy konkretny rękopis został przepisany i/lub funkcjonował w krakowskim środowisku uniwersyteckim. Fakt posiadania rękopisu przez osobę ze stopniem naukowym, która po studiach mogła pełnić konkretną funkcję kościelną w całym Królestwie, co więcej, studia uniwersyteckie odbywane przez zakonników skutecznie uniemożliwiają podanie dokładnej liczby kodeksów należących do tej grupy. Wyróżniłem zatem tylko dziewięć rękopisów, które można łączyć z Uniwersytetem Krakowskim; w okresie nowożytnym znalazły się głównie w Bibliotece Załuskich (sześć rękopisów)¹²¹¹. Być może część z nich zabrał w czasie swojej wizyty na tym uniwersytecie Józef Andrzej Załuski, o co mieli do niego pretensję akademicy krakowscy. Pozostałe kodeksy w czasach nowożytnych znalazły się w bibliotece poryckiej Tadeusza Czackiego oraz w księgozbiornie biblioteki TWPN. Wreszcie pojedyncze kodeksy studentów i profesorów trafiły do księgozbiorów klasztornych, głównie drogą darów.

1210 *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego*, t. 1, s. 339.

1211 Być może doliczyć należy jeszcze jeden kodeks pochodzenia uniwersyteckiego – kopię dzieł Cyce-rona, którą w 1423 r. posiadał Piotr ze Lwowa, czyli profesor krakowski Piotr Wolfram (zm. 1428) – zob. J. N. FIJAŁEK, *Polonia apud Italos*, s. 43 (tamże literatura). Kodeksu tego, który później znajdował się w Bibliotece Załuskich, nie odnalazłem w zbiorach petersburskich.